

BIULETYN SĄDU NAJWYŻSZEGO

IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ
I SPRAW PUBLICZNYCH



1/2026

(styczeń-czerwiec)

Opracowanie

SSN prof. dr hab. Adam Redzik

Katarzyna Brzostek

Monika Krzyżańska – Sidor

Wydawca

Sąd Najwyższy

00-951 Warszawa

Plac Krasińskich 2/4/6

www.sn.pl

WSTĘP

Szanowni Państwo,

z przyjemnością przedstawiamy kolejny numer Biuletynu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w którym omówione zostały najważniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego wydane w tej Izbie w pierwszym półroczu 2026 r. Znajdą w nim Państwo także szereg istotnych z punktu widzenia praktyki orzeczniczej zagadnień, które wyłoniły się na gruncie rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy spraw należących do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Serdecznie zapraszam do lektury.

dr hab. Krzysztof Wiak
Prezes Sądu Najwyższego

kierujący pracą Izby
Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW	2
PRZEGŁĄD ORZECZNICTWA IKNiSP	4
1. Sprawy ze skarg nadzwyczajnych (repertorium NSNc, NSNk)	4
2. Sprawy ze skarg kasacyjnych (repertorium NSK , NSKP)	17
3. Sprawy z odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (repertorium NKRS)	21
4. Sprawy z zakresu skarg na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (repertorium NSP)	28
5. Sprawy wyborcze (repertorium NSW)	33
6. Pozostałe sprawy (repertorium NB, NO, NZ)	34

WYKAZ SKRÓTÓW

Dz.U. – Dziennik Ustaw

EKPCz – Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2

ETPCz – Europejski Trybunał Praw Człowieka

IKN – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego

k.c. – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny

k.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny

Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

k.p.a. – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego

k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego

k.p.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego

KRS – Krajowa Rada Sądownictwa

p. o. ś. – ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska

pt. – pod tytułem

p.u.s.p. – ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych

PZP – ustawa z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych

RMiŚP – Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców

SN – Sąd Najwyższy

TFUE – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 25 marca 1957 r.

tj. – to jest

TSUE – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

u.KRS – ustawa z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa

u.pr.weksl. – ustawa z 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe

u.r.t. - ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji

u.SN – ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym

u.s.p.p. – ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

ustawa o partiach politycznych, u.p.p. – ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych

zd. – zdanie

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IKNiSP

1. Sprawy ze skarg nadzwyczajnych (repertorium NSNc, NSNk)

Skarga nadzwyczajna jest „wentylem bezpieczeństwa”, środkiem absolutnie ekstraordynaryjnym, który winien być wnoszony przez uprawniony podmiot tylko we wskazanych w ustawie sytuacjach i nie może być postrzegana jako instrument zainicjowania instancji kasacyjnej

Postanowienie z 9 stycznia 2026 r., II NSNc 214/24

Sąd Najwyższy odrzucając skargę nadzwyczajną przypominał, iż cel skargi nadzwyczajnej, jakim jest wyeliminowanie z obrotu wadliwego orzeczenia może zostać zrealizowany wyłącznie w przypadku zaistnienia jednej z trzech przesłanek szczególnych wskazanych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN, zaś samo zaistnienie przesłanki szczególnej wskazanej w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN nie przesądza o konieczności wyeliminowania z obrotu wadliwego orzeczenia. Wskazał, że stabilność oraz prawomocność orzeczeń sądowych, a także kształtowanych przez nie stosunków prawnych również jest zasadą konstytucyjną, wywodzoną z prawa do sądu (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), zaś odstępianie od niej powinno być podyktowane wyjątkowymi względami. Stwierdzone uchybienia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej. Powyższe odniósł także do orzecznictwa ETPCz, który podkreślał, że prawo do rzetelnego procesu musi być interpretowane w świetle zasady rządów prawa, będącej wspólnym dziedzictwem państw – stron Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.). Jednym z fundamentalnych aspektów rządów prawa pozostaje zaś zasada pewności prawnej, która przewiduje wymóg, by tam, gdzie sądy ostatecznie rozstrzygnęły jakąś kwestię, ich orzeczenie – co do zasady – nie było kwestionowane.

Konieczność przeprowadzenia szerokiej i rozbudowanej analizy dopuszczalnych czy możliwych sposobów wykładni przepisu oznacza, że przyjęcie przez sąd orzekający jednego z dopuszczalnych – nie może zostać uznane za rażące naruszenie prawa

Wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2026 r., II NSNc 55/24

Wyrokiem z 20 stycznia 2026 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż skarżący w żaden sposób nie wykazał, na czym miałyby polegać rażące naruszenie art. 136 ust. 3 p.o.ś. Na ponad 14 stronach skarżący przedstawił argumentację odnoszącą się do wykładni omawianej normy prawnej, jej interpretacji, przywołując przy tym liczne orzecznictwo sądów powszechnych, jak również Sądu Najwyższego. Już sam ten fakt – konieczność przeprowadzenia szerokiej i rozbudowanej analizy dopuszczalnych czy możliwych sposobów wykładni tego przepisu oznacza, że przyjęcie przez sąd orzekający jednej z możliwych – nie może zostać uznane za rażące naruszenie prawa.

Orzeczenie o wydaniu dziecka może zostać wydane wyłącznie po szczegółowym zbadaniu sytuacji dziecka i wykluczeniu sytuacji, w której istniałoby poważne ryzyko, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia lub wpłynąłby negatywnie na jego warunki rozwojowe. Orzeczenie niespełniające tych warunków narusza art. 72 Konstytucji RP

Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2026 r., II NSNc 62/25

Sąd Najwyższy postanowieniem z 20 stycznia 2026 r., II NSNc 62/25 uchylił w całości postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 712/21 i orzekł merytorycznie oddalając apelację. Sprawa dotyczyła wniosku obywatela USA (ojca dziecka), złożonego na podstawie Konwencji haskiej, o nakazanie powrotu uczestniczki (matki dziecka) wraz z bezprawnie zatrzymaną małoletnią córką do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Postanowieniem z 24 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił wniosek uznając, że generalną dyrektywą przy rozpatrywaniu tego typu spraw powinno być dobro dzieci, wziął pod uwagę fakt, że małaletnia w dniu orzekania miała dwa lata i od urodzenia pozostawała pod bezpośrednią opieką matki, która stała się dla niej rodzicem pierwszoplanowym. W ocenie Sądu odseparowanie małaletniej od matki byłoby sprzeczne z dobrem dziecka. Na skutek apelacji wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżone postanowienie i nakazał uczestniczce zapewnienie powrotu małaletniej na teren USA w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia.

Od powyższego postanowienia skargę nadzwyczajną wniósł Prokurator Generalny oraz Rzecznik Praw Dziecka. Skarżący zarzucili przede wszystkim naruszenie zasady ochrony praw dziecka, określonej w art. 72 Konstytucji RP, poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnych ustaleń co do tego, czy wydanie małaletniej oraz jej powrót do USA służy jej dobru, które ma nadrzędne znaczenie przy ocenie przesłanek możliwości zastosowania przepisów dotyczących wydania dziecka zawartych w Konwencji haskiej, jak również praw człowieka (dziecka), w tym prawa do godnych warunków życia i odpowiedniego poziomu życia.

Sąd Najwyższy uwzględnił tę skargę nadzwyczajną uznając, że zasada dobra dziecka jest naczelną zasadą postępowania w każdych sprawach dziecka i dotyczy wszystkich regulacji prawnych, których jest on uczestnikiem. Uznawana jest także za dyrektywę kierunkową, podstawę wszystkich przepisów dotyczących dzieci, oraz stanowi główną wskazówkę interpretacji tych norm, określa zatem kierunek rozstrzygnięć podejmowanych w indywidualnych sprawach dziecka i determinuje postępowanie przed organami prowadzącymi jego sprawy, a ponadto jest wskazaniem dla sposobu wykonywania wszelkich środków, które oddziałują na jego sytuację. Zasadą tą powinien kierować się każdy, kto styka się z dzieckiem, także wszystkie instytucje i władze, mające kontakt z jego sprawą. Zgodnie z ustępem pierwszym art. 72 Konstytucji RP, Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka i każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją.

Sąd Najwyższy przyjął, że uwzględniając nadrzędną rolę art. 72 Konstytucji RP nie sposób aprobować poglądu, jakoby w sprawach dotyczących bezprawnego uprowadzenia dziecka, rozstrzyganych na podstawie Konwencji haskiej pojęcie najlepszego interesu dziecka powinno być rozumiane inaczej niż w przypadku innych

postępowań, w tym toczących się w przedmiocie władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem. Orzeczenie o wydaniu dziecka może zostać wydane wyłącznie po szczegółowym zbadaniu sytuacji dziecka i wykluczeniu sytuacji, w której istniałoby poważne ryzyko, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia lub wpłynąłby negatywnie na jego warunki rozwojowe. Orzeczenie niespełniające tych warunków narusza art. 72 Konstytucji RP.

Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców biorąc udział w postępowaniu administracyjnym poprzedzającym postępowanie sądowe w sprawach cywilnych z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych na prawach przysługujących prokuratorowi, na podstawie art. 188 k.p.a. nabywa, a na podstawie art. 7 k.p.c. utrzymuje prawa strony, tak jak ma to miejsce w przypadku prokuratora, a zatem z uwzględnieniem prawa do wniesienia odwołania od decyzji. Tym samym, Rzecznik jako uczestnik na prawach strony jest uprawniony do wszelkich czynności procesowych, w tym samodzielnego wniesienia odwołania od decyzji ZUS oraz dalszego udziału w postępowaniu sądowym zainicjowanym wniesionym przez niego odwołaniem

Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lutego 2026 r., II NSNc 127/25

Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie zwrócił uwagę, iż w skarżonym postanowieniu sądu apelacyjnego błędnie przyjęto, że Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców (dalej: „RMiŚP” lub „Rzecznik”) ma prawo jedynie przystępować do toczącego się postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a nie samodzielnie wnosić odwołania od decyzji organu rentowego. Prawidłowa wykładnia przepisów powinna prowadzić do uznania, że Rzecznik biorąc udział w postępowaniu na prawach przysługujących prokuratorowi, na podstawie art. 188 k.p.a. nabywa, a na podstawie art. 7 k.p.c. utrzymuje prawa strony, tak jak ma to miejsce w przypadku prokuratora, a zatem z uwzględnieniem prawa do wniesienia odwołania od decyzji. Tym samym, Rzecznik jako uczestnik na prawach strony w analizowanym postępowaniu był uprawniony do wszelkich czynności procesowych,

w tym samodzielne wniesienia odwołania od decyzji ZUS oraz dalszego udziału w postępowaniu sądowym zainicjowanym tym odwołaniem.

W realiach analizowanej sprawy RMiŚP wziął udział w postępowaniu administracyjnym poprzedzającym postępowanie sądowe w sprawach cywilnych z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, uregulowane w części pierwszej, księdze pierwszej, tytule VII, dziale III k.p.c. Tym samym, RMiŚP uczestniczył w tym postępowaniu na prawach przysługujących prokuratorowi, stosownie do art. 9 ust. 1 pkt 8 ustawy o Rzeczniku.

W konsekwencji do udziału Rzecznika w postępowaniu administracyjnym znajdowały zastosowanie przepisy Działu IV k.p.a. regulujące udział prokuratora w postępowaniu administracyjnym. Na podstawie art. 188 k.p.a. Rzecznik nabył, tak jak prokurator, prawa strony postępowania administracyjnego. Udział prokuratora, a w niniejszej sprawie Rzecznika, w postępowaniu administracyjnym skutkuje bowiem przyznaniem mu uprawnień procesowych strony, w tym prawa do wniesienia środka zaskarżenia od decyzji administracyjnej.

Brak jest racjonalnych względów, dla których organ wyposażony w status strony na prawach prokuratora miałby być pozbawiony możliwości skorzystania z podstawowych narzędzi procesowych służących stronie do weryfikacji rozstrzygnięcia organu administracji publicznej. Kompetencje prokuratora, a z mocy ustawy także Rzecznika, nie mogą być zatem sprowadzone *de facto* do możliwości biernej obserwacji toku postępowania.

Co więcej, art. 183 § 1 k.p.a. *expressis verbis* stanowi, że prokuratorowi służy prawo udziału w każdym stadium postępowania, a w orzecznictwie przyjęto, że skoro powołany przepis stanowi o prawie udziału w każdym stadium postępowania, słowo „każdy” oznacza, że nie ma takiego stadium postępowania, z którego prokurator mógłby zostać wyłączony (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 3 lutego 2009 r., I OSK 272/08).

Stanowisko Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego, zgodnie z którym art. 9 ust. 1 pkt 6a ustawy o Rzeczniku przyznaje Rzecznikowi wyłącznie uprawnienie do przystępowania do już toczącego się postępowania sądowego, nie znajduje oparcia ani w brzmieniu przywołanego przepisu, ani w jego celu, ani też w systemowym kontekście regulacji. Przepis ten wprost stanowi, iż Rzecznik „może brać udział w postępowaniu (...) na prawach przysługujących prokuratorowi”, co oznacza przyznanie mu pełni uprawnień procesowych właściwych prokuratorowi działającemu

w postępowaniu cywilnym, a nie jedynie ich fragmentarycznego wycinka. W szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw do ograniczenia znaczenia sformułowania „na prawach przysługujących prokuratorowi” wyłącznie do uprawnień wynikających z art. 60 k.p.c., z jednoczesnym pominięciem art. 7 oraz art. 55 k.p.c., przyznających prokuratorowi kompetencje do inicjowania postępowania cywilnego poprzez wytoczenie powództwa na rzecz oznaczonej osoby. Gdyby intencją ustawodawcy było przyznanie Rzecznikowi jedynie prawa przystępowania do sprawy już zawisłej, musiałoby to znaleźć jednoznaczny wyraz w treści przepisu. Tymczasem wprowadzenie art. 9 ust. 1 pkt 6a ustawy o Rzeczniku miało usunąć wszelkie wątpliwości co do możliwości realnego i skutecznego wspierania przedsiębiorców przez Rzecznika w sporach z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych także na etapie sądowym. Dlatego ustawodawca wyposażył Rzecznika w kompetencje odpowiadające statusowi strony działającej na prawach prokuratora, obejmujące korzystanie z wszelkich przewidzianych prawem środków procesowych, w szczególności wynikających z art. 7 oraz art. 55-60 k.p.c. Ustawodawca chciał wzmocnić kompetencje Rzecznika nie zaś nadawać im charakter pozorny lub fasadowy, celem zapewnienia realnej oraz efektywnej ochrony praw mikro, małych i średnich przedsiębiorców.

Przyjęta w skarżonym postanowieniu wykładnia art. 9 ust. 1 pkt 6 a ustawy o Rzeczniku prowadziłaby zatem do wypaczenia sensu ustawowej regulacji, pozostając w sprzeczności zarówno z zasadą racjonalności ustawodawcy, jak i z efektywną ochroną praw przedsiębiorców.

Sąd Najwyższy stwierdził, że ochronie konstytucyjnej podlega zaufanie obywateli nie tylko do litery prawa, ale przede wszystkim do sposobu jego interpretacji przyjmowanej w praktyce stosowania prawa przez organy państwa (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 1997 r., U 11/97). W świetle art. 2 Konstytucji RP sąd nie chronił zatem należycie zaufania, jakie obywatel (tu: ubezpieczona) ma prawo w nim pokładać. Sąd orzekający w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, będącej w świetle art. 2 Konstytucji RP demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, nie uwzględnił, że Rzeczpospolita Polska gwarantuje przedsiębiorcy, iż zwracając się z wnioskiem o podjęcie czynności w sprawie działań organu rentowego, będzie mógł on liczyć na ochronę również w postaci wniesienia przez Rzecznika samodzielnego, odrębnego odwołania od decyzji ZUS.

W przypadku gdy dochodzone pozwem roszczenie wynika z weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy zawartej pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, zapewnienie ochrony określonej w Dyrektywie 93/13 wymaga, aby sąd rozpoznał sprawę przy uwzględnieniu treści stosunku podstawowego

Wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2026 r., II NSNc 330/23

Sąd Najwyższy uznał, że w każdym przypadku, w którym sąd rozpoznaje sprawę dotyczącą skierowanego przeciwko konsumentowi roszczenia wynikającego z umowy zawartej przez niego z przedsiębiorcą, ma obowiązek zbadać treść tej umowy, aby ocenić, w jakim zakresie konsument jest związany postanowieniami takiej umowy, a zatem w konsekwencji czy dochodzone roszczenie zasługuje na uwzględnienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2022 r., I NSNc 646/21).

Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązku badania przez sąd treści stosunku podstawowego nie zmienia fakt, że postępowanie prowadzone jest na podstawie weksla. W przypadku gdy dochodzone pozwem roszczenie wynika z weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy zawartej pomiędzy konsumentem, a przedsiębiorcą, zapewnienie ochrony określonej w Dyrektywie 93/13 wymaga, aby sąd rozpoznał sprawę przy uwzględnieniu treści stosunku podstawowego.

Sąd Najwyższy wskazał na priorytet stosunku podstawowego wobec stosunku wynikającego z weksla. W ocenie Sądu Najwyższego Sąd I instancji był zobowiązany z urzędu dokonać oceny abuzywności postanowień umowy pożyczki stanowiącej podstawę stosunku podstawowego pomiędzy powodem a pozwanym. Sąd I instancji powinien ocenić wszelkie okoliczności związane z zawarciem ocenianej umowy pożyczki, jednoznaczności i precyzyjności użytych w niej sformułowań, także z punktu widzenia prostoty użytego języka. Zasady postępowania sądu w takich przypadkach w sposób niezwykle precyzyjny zdefiniowane zostały w aktach prawnych i wyjaśnione w orzecznictwie sądów krajowych i TSUE.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w każdym przypadku – nawet w sytuacji beczynności strony – sąd ma obowiązek przestrzegać standardów ochrony konsumentów.

Sąd Najwyższy uznał, że w niniejszej sprawie sąd *meriti* zaniechał badania treści umowy pożyczki, opierając się wyłącznie na dołączonym do pozwu wekslu. Tym samym doprowadzono do naruszenia określonych standardów ochrony konsumenckiej.

Roszczenie o eksmisję dotyczy praw osobistych strony, które nie przechodzą na spadkobierców

Postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 2026 r. I NSNc 644/21

Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi nadzwyczajnej dotyczącej roszczenia o eksmisję wskazał, iż postępowanie takie dotyczy praw osobistych strony, które nie przechodzą na spadkobierców. Skoro pozwany zmarł, to w świetle powyższego w sprawie zachodzi zbędność orzekania spowodowana zgonem, a postępowanie podlega umorzeniu stosownie do art. 355 k.p.c.

Rzecznik Finansowy jest dysponentem postępowania ze skargi nadzwyczajnej, a podstawę prawną do poszukiwania następców prawnych strony dają skarżącemu przepisy ustawy o Sądzie Najwyższym w zakresie skargi nadzwyczajnej w związku z przepisami ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego, o Rzeczniku Finansowym i o Funduszu Edukacji Finansowej (tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 1109 ze zm.) oraz przepisami Kodeksu postępowania cywilnego

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 2026 r., II NSNc 437/23

Skarżący w toku postępowania ze skargi nadzwyczajnej był wzywany do wskazania następcy/ów prawnego/ych zmarłego pozwanego, a także wykazania następstwa prawnego dokumentem. W odpowiedzi na wezwania wskazywał, iż nie posiada podstawy prawnej do poszukiwania następców prawnych. Rzecznik

Finansowy wykazał się daleko posuniętą nieznajomością sprawy wnosząc o zawieszenie postępowania, podczas gdy miało to już miejsce półtora roku wcześniej.

Sąd Najwyższy wyjaśnił skarżącemu, iż podstawę prawną do poszukiwania następców prawnych dają skarżącemu przepisy ustawy o Sądzie Najwyższym w zakresie skargi nadzwyczajnej w związku z przepisami ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego, o Rzeczniku Finansowym i o Funduszu Edukacji Finansowej (tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 1109 ze zm.) oraz przepisami Kodeksu postępowania cywilnego. Skarżący, nie może przy tym na Sąd Najwyższy przerzucić obowiązków ciążących na skarżącym, w zakresie poszukiwania następców prawnych. Sąd Najwyższy nie jest sądem spadku pierwszej instancji, dlatego też nie znajduje do niego zastosowanie art. 670 zd. 1 k.p.c. statuujący obowiązek działania z urzędu w celu ustalenia spadkobierców. Ponadto postępowanie ze skargi nadzwyczajnej nie dotyczyło nawet postępowania spadkowego zaś nakazu zapłaty w sprawie, w której podstawą roszczenia była czynność bankowa.

Skarga nadzwyczajna umożliwia zaskarżenie każdego prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego, co odnosi się zarówno do orzeczeń merytorycznych (wyroków i postanowień w postępowaniu nieprocesowym – art. 354 k.p.c. i art. 516 k.p.c.), jak i kończących postępowanie w sprawie w sposób formalny, nie można zatem przenosić rozważań dotyczących postanowień o charakterze formalnym (art. 394 k.p.c.) na grunt skargi nadzwyczajnej

Wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2026 r., II NSNc 70/23

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Najwyższy odniósł się do wniosku Powoda o odrzucenie skargi nadzwyczajnej z uwagi na niespełnienie przesłanek jej dopuszczalności, bowiem w ocenie Powoda nie została ona wniesiona od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w niniejszej sprawie. Zdaniem Powoda orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie o sygn. akt XV Nc .../16 nie był nakaz zapłaty lecz postanowienie Sądu Apelacyjnego w G. z 17 października 2017 r. wydane w sprawie o sygn. akt I ACz .../17 w przedmiocie odrzucenia zażalenia

strony Pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w G. z dnia 17 stycznia 2017 r. w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu strony Pozwanej od nakazu zapłaty.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przywołana przez Powoda uchwała Sądu Najwyższego z 31 maja 2000 r. III CZP 119/07 wbrew jego twierdzeniom, nie dotyczy analogicznego stanu faktycznego i prawnego, a poczynione w niej rozważania nie mogą znaleźć zastosowania do instytucji skargi nadzwyczajnej. Przede wszystkim należy podkreślić, że rozważania prowadzone w przywołanej uchwale dotyczą tego czy przysługuje zażalenie na postanowienie o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty od apelacji. Możliwość zaskarżenia postanowienia odrzucającego wniosek o przywrócenie terminu rozpatrywana była w tej uchwale w kontekście przewidzianego w art. 394 § 1 k.p.c. uregulowania ogólnego, przewidującego możliwość wniesienia zażalenia na postanowienia formalne sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie. Istota zagadnienia rozstrzyganego tą uchwałą sprowadzała się do ustalenia wzajemnej relacji rozstrzygnięć formalnych dotyczących odpowiednio środka odwoławczego wniesionego po terminie oraz wniosku o przywrócenie terminu, w przypadku zgłoszenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia środka odwoławczego.

Sąd Najwyższy na gruncie niniejszej sprawy dokonał wykładni art. 89 § 1 u.SN wskazując, że w przepisie tym mowa jest o „prawomocnych orzeczeniach”, a zatem przy ograniczeniu się do literalnego brzmienia stwierdzić należy, iż skarga nadzwyczajna umożliwia zaskarżenie każdego prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego, co odnosi się zarówno do orzeczeń merytorycznych (wyroków i postanowień w postępowaniu nieprocesowym – art. 354 i art. 516 k.p.c.), jak i kończących postępowanie w sprawie w sposób formalny, nie można zatem przenosić rozważań dotyczących postanowień o charakterze formalnym (art. 394 k.p.c.) na grunt skargi nadzwyczajnej.

Wydanie kolejnego rozstrzygnięcia o stwierdzeniu nabycia spadku – pomimo, iż sprawa o tym samym przedmiocie została już wcześniej prawomocnie rozpoznana, świadczy nie tylko o rażącym naruszeniu prawa, ale jednocześnie godzi w powagę wymiaru sprawiedliwości, jak również konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz zasady z niej wynikające, tj. zasadę zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego, a także konstytucyjne prawo dziedziczenia i prawo do sądu

Postanowienie Sądu Najwyższego z 31 marca 2026 r., II NSNc 201/23

W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że przy wydaniu przez Sąd Rejonowy w A. postanowienia z 29 marca 2011 r. sygn. I Ns 95/11 w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym J. M. doszło do rażącego naruszenia prawa, ponieważ orzeczenie zostało wydane przez Sąd Rejonowy, pomimo funkcjonowania już w obrocie prawnym prawomocnego postanowienia w tym samym zakresie, lecz o odmiennej treści. W postanowieniu z 30 marca 1979 r. sygn. I Ns 189/79 Sąd Rejonowy w A. stwierdził już, że spadek po zmarłym J. M., w tym wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne, nabyła w całości żona zmarłego W. M., Sąd Rejonowy w A. po wydaniu drugiego postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku zauważył, że w poprzedniej sprawie W. M. złożyła niezgodne z prawdą zapewnienie wskazując, że zmarły nie miał rodzeństwa.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na okoliczność, iż „wcześniejsze” postanowienie stwierdzające nabycie spadku po J. M. tj. postanowienie Sądu Rejonowego w A. z 30 marca 1979 r. w sprawie o sygn. I Ns .../79 błędnie określało krąg jego spadkobierców, natomiast „późniejsze” postanowienie z 29 marca 2011 r. jest orzeczeniem prawidłowym. W związku powyższym, jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy w A. na gruncie niniejszej sprawy doszło do naruszenia prawa dziedziczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem instytucja stwierdzenia nabycia spadku nie może zrealizować przypisanych jej systemowo celów.

Sąd Najwyższy zauważył przy tym, że poprzestanie wyłącznie na uchyleniu zaskarżonego (późniejszego) postanowienia wskutek sygnalizowanych wyżej błędów pierwotnych co do ustalenia kręgu spadkobierców z „wcześniejszego” postanowienia

i umorzeniu postępowania, nie tylko nie sanowałoby stanu prawnego w przedmiotowej sprawie, ale co najistotniejsze utrzymywałoby stan prawny w istocie naruszający art. 2 in fine, art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy postanowił – jako konieczne dla realizacji ww. przepisów Konstytucji RP w tym także przesłanki z art. 89 § 1 u.SN – o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w A.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w zaistniałej sytuacji sąd ten, w toku ponownego rozpoznawania sprawy, powinien ustalić, czy kolejny złożony wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po tym samym zmarłym nie stanowi w istocie żądania zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w trybie art. 679 k.p.c.

Brak przedłożenia przez zastępcę Prokuratora Generalnego opinii prezydenta w sprawie powołania prokuratora do pełnienia funkcji zastępcy Prokuratora Generalnego implikuje uznanie, że sprawuje on urząd bez należytego umocowania

Postanowienie Sądu Najwyższego z 5 maja 2026 r., II NSNc 141/25

Sąd Najwyższy odrzucił skargę nadzwyczajną wniesioną przez zastępcę Prokuratora Generalnego, uznając że skarga została wniesiona przez osobę nieuprawnioną. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że obligatoryjnym elementem procedury powołania zastępcy Prokuratora Generalnego jest każdorazowe uzyskanie opinii Prezydenta RP w tym zakresie. Wszelkie inne interpretacje (jak choćby ta dokonana przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 listopada 2024 r., I KZP 6/24) naruszają podstawowe zasady wykładni i logiki, a przede wszystkim uderzają w jedną z naczelných zasad konstytucyjnych, tj. dyrektywę legalizmu. Sąd Najwyższy zaznaczył, że zgodnie z art. 7 Konstytucji RP, organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Sąd Najwyższy podkreślił, iż zasady tej należy przestrzegać zawsze, również obecnie, gdy przedstawiciele władzy wykonawczej naruszają podstawowe reguły demokratycznego państwa prawnego. Zadaniem Sądu Najwyższego jest stanie na straży prawa, niezależnie od okoliczności zewnętrznych.

Sąd Najwyższy zważył, że skoro prokurator nie przedłożył opinii Prezydenta RP w sprawie jego powołania na funkcję zastępcy Prokuratora Generalnego, to Sąd Najwyższy wskazuje, że sprawuje on ten urząd bez prawidłowego umocowania, a więc

w istocie nielegalnie. W konsekwencji prokurator nie mógł skutecznie podpisać skargi nadzwyczajnej. Odrzucając skargę nadzwyczajną Sąd Najwyższy w obecnym składzie miał na uwadze również dobro stron, a zwłaszcza pozwanego G. Ż., na rzecz którego wywiedziono skargę. Rozpoznanie środka zaskarżenia podpisanego przez osobę nieuprawnioną rodziłoby wątpliwości co do prawidłowości wydanego orzeczenia. Z kolei odrzucenie skargi nadzwyczajnej nie tworzy tzw. powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Uprawniony podmiot może ponownie złożyć skargę nadzwyczajną, co będzie skutkować jej rozpoznaniem przez Sąd Najwyższy.

Posługiwanie się przy formułowaniu zarzutu koniunkcją, polegającą na zarzucaniu błędnej wykładni i niewłaściwego niezastosowania przepisu, prowadzi do poważnej niespójności prakseologicznej, bowiem w przypadku niezastosowania przepisu nie sposób racjonalnie mówić o jakiegokolwiek jego wykładni

Wyrok Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2026 r. , II NSNc 304/24

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2026 r. Sąd Najwyższy zważył, iż formułując zarzut skarżący wskazał, że do rażącego naruszenia art. 5 i 48 pkt 2 u. pr. weksl. doszło z uwagi na „ich błędną wykładnię i niewłaściwe niezastosowanie”. Nie jest przy tym jasne, co skarżący miał na myśli zarzucając „niewłaściwe niezastosowanie”. Zgodnie z przepisem ustawy podstawą zarzutu może być niewłaściwe zastosowanie przepisu, tymczasem skarżący zarzucił, iż Sąd Rejonowy w sposób niewłaściwy nie zastosował wskazanych przepisów, co prowadzi do logicznej sprzeczności. Aby przepis mógł bowiem zostać oceniony jako „niewłaściwie zastosowany” musi zostać najpierw „zastosowany”. Skoro więc przepis nie został „zastosowany”, tym bardziej nie mogło dojść do jego „niewłaściwego zastosowania”. Sformułowany zarzut mógłby mieć zatem sens wyłącznie, gdyby skarżący zarzucił niezastosowanie przepisu. W kontekście podniesionego zarzutu taka interpretacja prowadziłaby jednak jeśli nie do absurdu, to do poważnej niespójności prakseologicznej. Skarżący formułując zarzut posłużył się bowiem koniunkcją zarzucając „błędną wykładnię i niewłaściwie niezastosowanie”. W przypadku niezastosowania przepisu, nie sposób zaś racjonalnie mówić o jakiegokolwiek jego wykładni.

2. Sprawy ze skarg kasacyjnych (repertorium NSK , NSKP)

Samo wydanie decyzji administracyjnej – jej wejście do obrotu prawnego – nie stanowi jeszcze zdarzenia prawnego skutkującego zawieszeniem biegu przedawnienia. Wpływ na bieg terminu przedawnienia ma bowiem dopiero wniesienie odwołania do sądu (art. 189h § 4 pkt 1 k.p.a.), nie zaś samo wydanie decyzji administracyjnej. Pojęcie „nałożenia administracyjnej kary pieniężnej”, o którym mowa w art. 189g § 1 k.p.a., należy rozumieć jako powstanie po stronie adresata decyzji wykonalnego obowiązku uiszczenia kary

Wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2026 r., II NSKP 34/25

Sąd Najwyższy wskazał, że samo wydanie decyzji administracyjnej – jej wejście do obrotu prawnego – nie stanowi jeszcze zdarzenia prawnego skutkującego zawieszeniem biegu przedawnienia. Ustawodawca wyraźnie dążył do uniknięcia sytuacji, gdy organ administracji będzie zwlekał z wydaniem decyzji do ostatniej chwili przed upływem terminu przedawnienia. Dlatego dopuścił dalszy bieg pięcioletniego okresu przedawnienia również w czasie niezbędnym dla realizacji prawa do sądu przez podmiot prywatny będący adresatem decyzji organu w przedmiocie administracyjnej kary pieniężnej. Organ administracji publicznej, chcąc uniknąć przedawnienia swej kompetencji do nałożenia administracyjnej kary pieniężnej, przy wydawaniu decyzji w tym przedmiocie musi zatem uwzględnić również prawem przewidziany czas, w którym podmiot prywatny ma prawo zaskarżyć decyzję.

Wpływ na bieg terminu przedawnienia ma dopiero wniesienie odwołania do sądu (art. 189h § 4 pkt 1 k.p.a.), nie zaś samo wydanie decyzji administracyjnej. Tymczasem upływ okresu przedawnienia w analizowanej sprawie nastąpił po wydaniu decyzji, lecz przed wniesieniem odwołania. Należało zatem przyjąć, iż w dacie wniesienia odwołania doszło już do przedawnienia.

Podsumowując, pojęcie „nałożenia administracyjnej kary pieniężnej”, o którym mowa w art. 189g § 1 k.p.a., należy rozumieć jako powstanie po stronie adresata decyzji, wykonalnego obowiązku uiszczenia kary. Chodzi zatem o stan, w którym

decyzja nakładająca administracyjną karę pieniężną uzyskała walor prawomocności, przy czym zaskarżenie decyzji do sądu zawiesza bieg okresu przedawnienia. W tym znaczeniu dopiero uprawomocnienie się decyzji o wymierzeniu administracyjnej kary pieniężnej wynikające z niezaskarżenia tej decyzji do sądu lub też orzeczenie sądu ją podtrzymujące, oznacza jej „nałożenie” w rozumieniu wskazanego przepisu, którego treść jest w tym zakresie jednoznaczna.

Nieuzasadnione nałożenie kary pieniężnej na nadawcę za rozpowszechnianie audycji zawierającej wulgaryzmy

Wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2026 r., II NSKP 35/25

Niniejsza sprawa dotyczyła odwołania od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w której nałożono na nadawcę karę pieniężną za rozpowszechnianie audycji zawierającej 63 wulgaryzmy. Zdaniem skarżącego, rozpowszechnianie wulgarnych treści stanowiło naruszenie art. 18 ust. 7 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, nakładającego na nadawcę obowiązek dbania o poprawność języka i przeciwdziałanie jego wulgaryzacji. Pora emisji filmu (godziny poranne) oraz zakwalifikowanie go do kategorii „od lat 12” dodatkowo wpłynęły na upowszechnianie wulgarnego słownictwa wśród małoletnich widzów.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że skarżący jako podstawę prawną nałożenia kary pieniężnej na nadawcę wskazał wyłącznie art. 18 ust. 7 u.r.t. Kara nie wiązała się zatem z naruszeniami przepisów dotyczących ochrony fizycznego, psychicznego lub moralnego rozwoju małoletnich, będących odbiorcami określonych audycji lub przekazów, w ramach których przewidziano formy ochrony małoletnich przed treściami, które można ocenić jako wulgarne. Z tych względów przepisy te nie mogły stanowić podstawy zarzutów podniesionych przez skarżącego. Co więcej, żaden przepis ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji ani rozporządzeń wydanych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji nie określa bezpośrednio bezwzględnego zakazu stosowania w przekazie lub audycji wulgaryzmów jako takich – wobec odbiorców pełnoletnich. Jedynie w przepisie art. 18

ust. 7 u.r.t. pojawił się wymóg przeciwdziałania wulgaryzacji języka przez nadawców audycji i przekazów. Obowiązek ten, pomimo że jego niedopełnienie zostało obwarowane sankcją administracyjną, został ustanowiony jednak z użyciem zwrotów niedookreślonych, utrudniając właściwą interpretację wskazanej normy, a tym samym również jej prawidłowe zastosowanie (m.in. w zakresie ustalenia, czy dane zachowanie stanowi przejaw jej naruszenia, jak również określenia jego skali i stopnia szkodliwości).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy uznał, że konieczne jest wprowadzenie stosownych zmian w ustawie z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, m.in. poprzez doprecyzowanie sposobu, w jaki obowiązek przeciwdziałania wulgaryzacji języka miałby być realizowany. Nadawca musi mieć bowiem pewność, za jakie dokładnie zachowania grozi mu pieniężna kara administracyjna, a przepis przewidujący odpowiedzialność administracyjną powinien być sformułowany w sposób niebudzący żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

Wykładnia pojęcia „przekazania zamawiającemu oryginału gwarancji lub poręczenia, w postaci elektronicznej”

Wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2026 r., II NSKP 19/25

Wyrokiem z 17 czerwca 2026 r., II NSKP 19/25, Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu okręgowego w sprawie o udzielenie zamówienia publicznego i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W sprawie kluczowe znaczenie miała wykładnia przepisu art. 97 ust. 10 PZP i odkodowanie użytego w nim przez ustawodawcę sformułowania „przekazanie zamawiającemu oryginału gwarancji wadialnej w postaci elektronicznej”. To właśnie bowiem na tle definicji tego sformułowania zasadzał się spór w omawianej sprawie.

Zgodnie z art. 97 ust. 10 PZP, jeżeli wadium jest wnoszone w formie gwarancji lub poręczenia, o których mowa w ust. 7 pkt 2-4, wykonawca przekazuje zamawiającemu oryginał gwarancji lub poręczenia, w postaci elektronicznej.

Sąd Najwyższy zważył, że ustawa Prawo zamówień publicznych nie zawiera legalnej definicji pojęcia „przekazania zamawiającemu oryginału gwarancji lub poręczenia, w postaci elektronicznej”. Tym samym, zdaniem Sądu Najwyższego, przy

interpretacji użytego przez ustawodawcę w powołanym przepisie sformułowania „przekazania” należy posiłkować się definicją tego wyrażenia obowiązującą w powszechnym (potocznym) użyciu i odczytywać je jako „podanie komuś jakiejś informacji” (zgodnie z definicją ujętą w Wielkim Słowniku Języka Polskiego). W tym kontekście żeby można było mówić o skutecznym „przekazaniu zamawiającemu oryginału gwarancji lub poręczenia, w postaci elektronicznej” na gruncie art. 97 ust. 10 PZP nie wystarczy samo wgranie odpowiedniego pliku z oryginałem gwarancji przez Wykonawcę z jego komputera na platformę Zamawiającego, lecz konieczne jest także stwierdzenie, że Zamawiający z takim plikiem mógł się zapoznać. Innymi słowy, o „przekazaniu zamawiającemu oryginału gwarancji lub poręczenia, w postaci elektronicznej” możemy mówić dopiero w momencie, w którym Zamawiający ma hipotetyczną możliwość zapoznania się na swoim komputerze z treścią pliku wgranego przez Wykonawcę.

Sąd Najwyższy nie miał jednocześnie wątpliwości, że z literalnej wykładni powołanego przepisu w sposób jednoznaczny wynika forma, w jakiej powinno zostać wniesione wadium na podstawie art. 97 ust. 10 PZP. W świetle brzmienia tego przepisu oczywistym jest, że oryginał dokumentu wadialnego w formie poręczenia lub gwarancji musi zostać złożony w postaci elektronicznej. Jednocześnie wniesienie wadium na gruncie art. 97 ust. 10 PZP powinno obejmować przekazanie dokumentu wadialnego w takiej formie, w jakiej został on wystawiony przez gwaranta, czyli w formie gwarancji ubezpieczeniowej wystawionej w formie elektronicznej z podpisem kwalifikowanym wystawcy (gwaranta). Dopiero taki sposób przekazania może wywołać skutki prawne, jakie wiążą się ze złożeniem gwarancji ubezpieczeniowej zapłaty wadium, tj. zabezpieczenie oferty wadium.

3. Sprawy z odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (repertorium NKRS)

Warunek formalny w postaci wymogu „ciągłości zatrudnienia” na podstawie powołania, mianowania lub wyboru po zrzeczeniu się urzędu sędziego nie istnieje. Prawo powrotu na stanowisko sędziego ma charakter bezwzględny, jeżeli tylko były sędzia wyrazi taką wolę (art. 98 § 3 i 4 p.u.s.p.)

Wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2026 r., I NKRS 25/25

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Najwyższy dokonał wykładni językowej przepisów art. 98 § 2, § 3 i § 4 p.u.s.p., uznając, że prowadzi ona do jednoznacznego wniosku, że przesłankami powrotu na urząd sędziego są: 1) zrzeczenie się urzędu przez sędziego w związku z jego mianowaniem, powołaniem lub wybraniem do pełnienia funkcji w organach państwowych, samorządu terytorialnego, w służbie dyplomatycznej, konsularnej lub w organach organizacji międzynarodowych oraz ponadnarodowych działających na podstawie umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską; 2) przerwa w pełnieniu obowiązków sędziego nie przekracza dziewięciu lat (chyba że pełnił funkcje sędziowskie lub prokuratorskie w międzynarodowych lub ponadnarodowych organach sądowych); 3) sędzia spełnia warunki wymagane do powołania na urząd sędziego, określone w art. 61 § 1 pkt 1-2 oraz 4 p.u.s.p.

Sąd Najwyższy podkreślił, że z przepisów tych nie wynika, iż w całym okresie przerwy w pełnieniu obowiązków sędziego zainteresowana osoba powinna pełnić funkcję w związku z powołaniem na którą zrzekła się urzędu sędziego, jak też nie został określony termin, liczony od dnia zaprzestania pełnienia tej funkcji, na złożenie przez osobę zainteresowaną wniosku o powołanie na urząd sędziego. Sąd Najwyższy zaznaczył jednocześnie, że w tych samych przepisach zostało jednoznacznie wskazane, iż zrzeczenie się urzędu w związku z powołaniem, mianowaniem lub wybraniem do pełnienia określonych funkcji powinno nastąpić „niezwłocznie”, a jedynym terminem ograniczającym możliwość powrotu na urząd sędziego wskazanym

w tych przepisach, jest dziewięcioletni okres przerwy w pełnieniu obowiązków sędziego.

Pozwala to na jednoznaczne stwierdzenie, iż warunek formalny w postaci wymogu „ciągłości zatrudnienia” na podstawie powołania, mianowania lub wyboru po zrzeczeniu się urzędu sędziego nie istnieje. KRS natomiast uznała, że obok trzech ww. przesłanek powrotu na urząd sędziego po zrzeczeniu się urzędu sędziego w związku z powołaniem, wyborem lub mianowaniem do pełnienia określonej funkcji jest przesłanka ciągłości nawiązania stosunku pracy na podstawie powołania, mianowania, czy wyboru, co jednak nie znajduje potwierdzenia w treści art. 98 § 2, 3 i 4 p.u.s.p., a co doprowadziło do wydania orzeczenia negatywnego dla Odwołującej się. Rację ma też Odwołująca się, że Rada w treści uzasadnienia nie wyjaśniła jaką metodą wykładni kierowała się przy interpretacji art. 98 § 2-4 p.u.s.p.

Prawidłowość zastosowania art. 69 § 1b p.u.s.p powinna wynikać z uzasadnienia uchwały, w którym Rada odnosząc się do okoliczności sprawy powinna przedstawić argumentację w tym zakresie. Uzasadnienie KRS powinno mieć zatem charakter podmiotowo i przedmiotowo skonkretyzowany w takim stopniu, aby w opinii postronnego obserwatora nie pojawiła się wątpliwość co do rzetelności procedowania Rady

Wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2026 r., I NKRS 115/25

Sąd Najwyższy podkreślił, że w poddanej analizie uchwale Rada wyłącznie podniosła, że dokonała „analizy indywidualnej działalności orzeczniczej” oraz że nie dostrzeżono „żadnych ponadnormatywnych okoliczności leżących po stronie interesu wymiaru sprawiedliwości, czy też interesu społecznego, mogących przesądzić o potrzebie dalszego zajmowania stanowiska sędziego przez uczestniczkę postępowania”. Rada powinna odnieść się szczegółowo do tych okoliczności oraz wskazać w uzasadnieniu jakie wnioski wynikają z dokonanej przez nią oceny. W ocenianej uchwale tego elementu zabrakło. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że w całym uzasadnieniu uchwały Krajowa Rada Sądownictwa, w części merytorycznej, poświęciła wyłącznie jeden akapit analizie sytuacji skarżącego, w pozostałych odnosząc się do wykładni art. 69 § 1b p.u.s.p.

Dopuszczalne jest złożenie wniosku o wyłączenie sędziego w czasie zawieszenia postępowania

Postanowienie z 20 stycznia 2026 r. I NKRS 41/25

Rozpoznając wniosek o wyłączenie sędziego, Sąd Najwyższy wskazał, że w Kodeksie postępowania cywilnego brak jest jakiegokolwiek przepisu, który zabraniałby wnoszenia o wyłączenie sędziego w okresie zawieszenia postępowania. Ze zdania drugiego art. 179 § 3 k.p.c. jednoznacznie wynika, że podczas zawieszenia postępowania strona ma możliwość podejmowania czynności procesowych. Zwrócił także uwagę, że postępowanie incydentalne, w szczególności postępowanie w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego, jest – stosownie do konotacji nazwy „incydentalne” – postępowaniem ubocznym, a zatem z natury rzeczy różnym od postępowania głównego i inny niewątpliwe jest jego cel. Jak słusznie wskazał Trybunał Konstytucyjny, celem postępowania w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego jest zagwarantowanie rzetelności procesu sądowego, a przez to zabezpieczenie wizerunku i autorytetu wymiaru sprawiedliwości.

Procedowanie w oparciu o art. 31zzg ust. 1 oraz ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych - po odwołaniu stanu epidemii i stanu zagrożenia epidemicznego oraz przy braku zachowania ustawowego kworum – prowadzą do zaistnienia przesłanki nieważności uchwały

Wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2026 r., I NKRS 65/25

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2026 r. wskazał, iż posiedzenie Rady, na którym podjęto zaskarżoną Uchwałę, odbyło się już po odwołaniu stanu epidemii i stanu zagrożenia epidemicznego. Zasadniczo więc Rada, działając w trybie zdalnym, nie mogła się oprzeć na art. 31zzg ust. 1 oraz ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem

i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. W ocenie Sądu Najwyższego jest to wystarczający powód do przyjęcia, że sposób procedowania tego organu nie znajdował podstaw w obowiązującym prawie. Z tego powodu należy uznać, że dla oceny ważności uchwały niezbędne jest zweryfikowanie, czy przy jej wydaniu na sali obecna była co najmniej połowa jej składu. Na liście obecności posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 20 lutego 2025 r. zostało złożonych 12 podpisów. Przy nazwiskach kolejnych 8 członków Rady widnieje oznaczenie „udział zdalny”. Przy pozostałych 5 nazwiskach Członków Rady – w miejscu przeznaczonym na podpis wykreślono je linią ciągłą. Powyższe ustalenia, osadzone na kanwie wspomnianych wcześniej przepisów obowiązującego prawa: art. 21 ust. 1 u. KRS oraz § 5 Regulaminu KRS, prowadzą Sąd Najwyższy do wniosku, że przy podejmowaniu Uchwały nr .../2025, w toku głosowania, nie zachowano wymogu ustawowego kworum. W związku z tymi ustaleniami, wskazującymi na zaistnienie przesłanki nieważności przedmiotowej Uchwały, na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 44 ust. 3 u. KRS Sąd Najwyższy uchylił zaskarżoną uchwałę w pkt 1 w całości, w pkt 2 w stosunku do I.Z. i P.M. i w tym zakresie przekazał sprawę Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpatrzenia.

Warunkiem koniecznym ważności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa jest obecność co najmniej połowy jej składu, a zatem 13 jej członków

Wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2026 r., I NKRS 112/25

Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę z odwołania od uchwały KRS zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą wskazał, że uchwała podjęta przy braku kworum jest zaskarżalna i podlega uchyleniu na podstawie art. 44 ust. 1 ustawy o KRS jako sprzeczna z prawem. Orzeczenie wydano w stanie faktycznym, w którym posiedzenie Rady podczas którego podjęto zaskarżoną Uchwałę, odbyło się po odwołaniu zarówno stanu epidemii, jak i stanu zagrożenia epidemicznego, a zatem brak było podstaw prawnych do odbycia posiedzenia Rady w trybie zdalnym.

Podjęcie uchwały w przedmiocie ponownego rozpatrzenia sprawy na podstawie art. 45 ust. 1 u.KRS wymaga rozstrzygnięcia co do dalszego funkcjonowania w obrocie prawnym merytorycznej uchwały zapadłej w uprzednio prowadzonym postępowaniu dotyczącym tej sprawy

Wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2026 r., I NKRS 104/25

Sąd Najwyższy rozstrzygnął o odwołaniu od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa wydanej w sprawie indywidualnej. W sprawie tej ujawniło się zagadnienie sprowadzające się do oceny tego czy Krajowa Rada Sądownictwa może korzystać z instytucji przewidzianej w art. 45 ust. 1 u.KRS (ponownego rozpatrzenia sprawy) celem konwalidacji uchybień proceduralnych dostrzeżonych przez organ po wydaniu uchwały w sprawie. W przedmiotowej sprawie kwestia dotyczyła nierozpoznania wniosków uczestnika postępowania o wyłączenie niektórych z członków KRS (które znajdowały się w aktach postępowania toczącego się przed Radą, ale o których Rada nie miała wiedzy przed wydaniem uchwały merytorycznej). Powyższe zostało zakwalifikowane przez KRS jako nowa okoliczność i na tej podstawie wydano uchwałę o ponownym rozpatrzeniu sprawy. W konsekwencji – wnioski o wyłączenie zostały rozpoznane, jednak w obrocie prawnym funkcjonowały dwie uchwały rozstrzygające w sprawie indywidualnej (wydana przed podjęciem uchwały w przedmiocie ponownego rozpatrzenia sprawy i wydana po zakończeniu ponownego rozpatrywania sprawy).

Sąd Najwyższy podkreślił, że zorientowanie się przez Radę, że przed wydaniem uchwały nie rozpoznała wniosku o wyłączenie, nie stanowi nowej okoliczności w sprawie w rozumieniu art. 45 ust. 1 u.KRS i nie może być podstawą do wydania przez Radę uchwały o ponownym rozpatrzeniu sprawy. Nawet jeżeli za takim działaniem przemawiałyby względy prakseologiczne, to konieczne jest rozstrzygnięcie o dalszym losie uchwały wydanej przed ponownym rozpatrzeniem.

Sąd Najwyższy po raz kolejny wskazał również, że nie jest rolą Sądu zastępowanie Rady przy wyborze kandydata na sędziego. Podkreślił jednak, że procedowanie Krajowej Rady Sądownictwa musi odpowiadać prawu, a ocena kandydatów nie może budzić wątpliwości; musi być przeprowadzona wszechstronnie i równo wobec

kandydatów. Kryteria muszą być stosowane tak samo wobec wszystkich kandydatów (z uwzględnieniem różnic obiektywnych) i nie mogą opierać się na aktywnościach nieporównywalnych.

Krajowa Rada Sądownictwa nie jest stroną (uczestnikiem) w postępowaniu zainicjowanym odwołaniem od uchwały wydanej w sprawie indywidualnej

Postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lutego 2026 r., I NKRS 73/24

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy orzekł w przedmiocie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa o wyłączenie sędziego referenta od orzekania w sprawie.

Sąd Najwyższy, mając na względzie brzmienie art. 44 ust. 1 u.KRS w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa stwierdził, że Krajowa Rada Sądownictwa nie jest stroną (uczestnikiem) postępowania toczącego się w przedmiocie odwołania od uchwały wydanej w sprawie indywidualnej, zatem w świetle art. 49 § 1 k.p.c. nie jest legitymowana do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego.

Definicja „interesu wymiaru sprawiedliwości”

Wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2026 r., I NKRS 10/26

W wyroku z 19 marca 2026 r., I NKRS 10/26, w kontekście wykładni art. 69 § 1b p.u.s.p. (zgodnie z którym KRS może wyrazić zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego, jeżeli jest to uzasadnione interesem wymiaru sprawiedliwości lub ważnym interesem społecznym, w szczególności jeśli przemawia za tym racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego lub potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów), Sąd Najwyższy odniósł się szczegółowo do pojęcia interesu wymiaru sprawiedliwości, wskazując, że jest to pojęcie zmienne w czasie. Obowiązuje „w danej chwili”. Sąd Najwyższy wskazał, że trudno skonstruować obiektywną i uniwersalną definicję interesu wymiaru sprawiedliwości.

Interes ten nie ma generalnego, wszechobejmującego znaczenia opisowego i wymaga ciągłej redefinicji, ciągłej analizy i nieustannie nowego wartościowania, oceniania w niekończącym się procesie, dokonującym się wieloma kanałami i mechanizmami natury politycznej, czy organizacyjnej. Ustalenie jego treści powinno wynikać ze zobiektywizowanych okoliczności. Sąd Najwyższy zważył zarazem, że trudno nie dostrzec narastającego systemowego problemu, przekładającego się w oczywisty sposób na znaczne wydłużenie czasu rozpoznawania spraw w sądach powszechnych, a polegającego na wstrzymywaniu się przez Ministra Sprawiedliwości z ogłaszaniem nowych obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich, a tym samym na zablokowaniu procesu rekrutacji sędziów w sądach powszechnych, co w sposób oczywisty skutkuje wzrostem liczby wakatów w polskich sądach i narastaniem systemowych wad w sposobie jego zorganizowania, przekładających się na przewlekłość postępowań. Z roku na rok problem ten staje się coraz bardziej widoczny, a sędziów pozostających w stanie czynnym jest coraz mniej, co w sposób oczywisty ma związek z interesem wymiaru sprawiedliwości. Analiza pojęcia „interesu wymiaru sprawiedliwości” na gruncie art. 69 § 1b zd. 1 p.u.s.p. wymaga zatem każdorazowo dodatkowej oceny, czy odmowa wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego nie będzie w danym przypadku prowadzić do nadmiernego obciążenia pozostałych sędziów orzekających w danym sądzie, a pozostających w służbie, nieuchronnie wydłużając toczące się w sądach postępowania sądowe. Należy bowiem mieć na uwadze, że zaniechania w zapewnieniu właściwej obsady sędziowskiej stanowią istotne źródło nadmiernej długości postępowań sądowych w Polsce, wprost i bezpośrednio wpływając na pogłębienie problemu systemowej przewlekłości postępowań, naruszając tym samym prawo jednostki do sądu, a w rezultacie godząc w interes wymiaru sprawiedliwości.

4. Sprawy z zakresu skarg na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (repertorium NSP)

Uporczywe działania Prezesa Sądu Apelacyjnego utrudniające uprawnionym składanie skargi na przewlekłość postępowania

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 maja 2026 r., I NSP 82/26

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 maja 2026 r., I NSP 69/26

W postanowieniu z 6 maja 2026 r., I NSP 82/26, przy zasądzeniu na rzecz skarżącej kwoty w wysokości 6 000 złotych (zgodnie z wnioskiem skarżącej) za okres od 22 lutego 2022 r. do 6 maja 2026 r., Sąd Najwyższy wziął pod uwagę postępowanie Prezesa Sądu Apelacyjnego w K., który swoim działaniem utrudniał skarżącej złożenie skargi na przewlekłość, kierując skargę z naruszeniem przepisów regulujących właściwość izb w Sądzie Najwyższym. Mimo niebudzącej wątpliwości dyspozycji art. 26 § 1 pkt 10 u.SN, Prezes Sądu Apelacyjnego, wbrew prawu oraz z naruszeniem norm kompetencyjnych, arbitralnie zmienił adresata skargi, przekazując ją do Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Najwyższy podkreślił, że zważywszy na ewidentny stan przewlekłości w sprawie, praktyka ta jest szczególnie naganna, zwłaszcza, że jest to stały sposób postępowania Prezesa Sądu Apelacyjnego w K., co już wielokrotnie skutkowało zasądzeniem na rzecz skarżących, w oparciu o art. 12 ust. 4 zd. 3 u.s.p.p., sum znacząco wyższych niż te, które wynikają z reguły unormowanej w zdaniu poprzedzającym (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 kwietnia 2025 r., I NSP 21/25; z 12 czerwca 2025 r., I NSP 215/25; z 19 sierpnia 2025 r., I NSP 255/25; z 18 listopada 2025 r., I NSP 480/25; z 26 lutego 2026 r., I NSP 479/25, z 10 marca 2026 r., I NSP 70/26). Sąd Najwyższy podkreślił, że wspomniane uporczywe działania Prezesa Sądu Apelacyjnego w K., utrudniające uprawnionym składanie skargi na przewlekłość postępowania, mogą w ocenie Sądu Najwyższego skłaniać właściwe organy do dokonania ich oceny w świetle art. 18c ust.

1 pkt 13 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 maja 2026 r., I NSP 69/26, wskazując, że w sprawach ze skarg na przewlekłość nie może pomijać faktu uporczywego utrudniania przez Prezesa tego sądu, korzystania ze środków prawnych służących ochronie prawa strony do rozpoznania jej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, poprzez uporczywe kierowanie tych skarg z naruszeniem art. 26 § 1 pkt. 10 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 622).

Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje podstawy zawieszenia w postaci „oczekiwania na zmiany legislacyjne”

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 maja 2026 r., I NSP 96/26

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 maja 2026 r., I NSP 96/26, wskazał, że w sprawie objętej skargą na przewlekłość postępowania, toczącej się przed Sądem Najwyższym, w dniu 15 października 2024 r. Sąd Najwyższy wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania, wskazując, iż jest to obligatoryjne z uwagi na konieczność przeprowadzenia zmian legislacyjnych, usuwających wady procesowe, określone w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (Wielka Izba) z 21 grudnia 2023 r., C-718/21 oraz w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 23 listopada 2023 r. *Wałęsa przeciwko Polsce* (skarga nr 50849/21) w terminie tam zakreślonym. Powyższe skutkowało wystąpieniem zwłoki w postępowaniu objętym skargą na przewlekłość o ponad 31 miesięcy (od 19 września 2023 r. do chwili rozpoznania skargi na przewlekłość).

W omawianej sprawie Sąd Najwyższy przychylił się do argumentacji zawartej w skardze na przewlekłość, zgodnie z którą podstawa zawieszenia „oczekiwania na zmiany legislacyjne” jest podstawą nieistniejącą w Kodeksie postępowania cywilnego, albowiem uchwalenie zmian w przepisach nie jest „decyzją administracyjną” żadnego organu.

Zasadność wniosku Skarbu Państwa – prezesa sądu apelacyjnego o zasądzenie kosztów postępowania w sprawie ze skargi na przewlekłość postępowania

Postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2026 r., I NSP 559/25

W postanowieniu z 19 marca 2026 r., I NSP 559/25, Sąd Najwyższy oddalił wniosek pełnomocnika Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Apelacyjnego w L. o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Najwyższy podkreślił, że Skarb Państwa – Prezes Sądu Apelacyjnego w L. w sprawie ze skargi na przewlekłość postępowania występuje w charakterze uczestnika, nie zaś przeciwnika procesowego czy strony, stąd Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia tego wniosku.

Czynność, jaką jest sporządzenie uzasadnienia, podejmowana jest po zakończeniu postępowania w sprawie. Z tego względu skarga, w której zarzuca się zwłokę w sporządzeniu uzasadnienia, jest niedopuszczalna

Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2026 r., I NSP 507/25

W postanowieniu z 21 stycznia 2026 r., I NSP 507/25, Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że postępowanie apelacyjne objęte skargą na przewlekłość postępowania zakończyło się 8 września 2025 r. wydaniem wyroku oddalającego apelację. Skarżąca upatrywała zaś naruszenia jej prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki w przewlekłym rozpoznawaniu jej wniosku o sporządzenie uzasadnienia. Sąd Najwyższy w omawianej sprawie podkreślił, że czynność, jaką jest sporządzenie uzasadnienia, podejmowana jest po zakończeniu postępowania w sprawie. Z tego względu skarga, w której zarzuca się zwłokę w sporządzeniu uzasadnienia, jest niedopuszczalna.

Wykładnia art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 marca 2026 r., I NSP 35/26

W postanowieniu z 3 marca 2026 r., I NSP 35/26, Sąd Najwyższy argumentował, że na gruncie art. 2 ust. 2 u.s.p.p., dokonując oceny, czy naruszone zostało prawo strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, obok upływu czasu, należy uwzględniać indywidualne okoliczności sprawy. Zatem nie ma tu miejsca na szerokie uwzględnienie kwestii organizacyjnych, niestanowiących *de iure* składnika konkretnego postępowania.

Sąd Najwyższy podkreślił, że fakt, że prezes danego sądu nie dysponuje instrumentami umożliwiającymi mu zapewnienie odpowiednich warunków dla sprawnego działania sądu/wydziałów, naturalnie przekłada się na brak winy po jego stronie z tytułu zaistniałej przewlekłości postępowania. Powyższe nie zwalnia jednak państwa z odpowiedzialności z tego tytułu.

Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że skarga na przewlekłość postępowania i związana z nią możliwość przyznania skarżącemu, na jego żądanie, od Skarbu Państwa sumy pieniężnej, w znacznej mierze służy wymuszeniu na państwie takiej organizacji wymiaru sprawiedliwości, która umożliwi rozpoznanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Obok swoistej sankcji dla państwa za niewłaściwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości, suma pieniężna, o której jest mowa w art. 12 ust. 4 u.s.p.p., pełni funkcję rekompensaty dla strony za doznaną szkodę niematerialną, będącą wynikiem przewlekłości. Nie jest to więc odszkodowanie za poniesione straty i utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.) lub zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w rozumieniu art. 445 k.c.

Czas trwania etapów postępowania poprzedzających postępowanie kasacyjne nie może automatycznie determinować wysokości sumy pieniężnej przyznawanej w związku z przewlekłością postępowania przez Sądem Najwyższym

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2026 r., I NSP 88/26

W postanowieniu z 14 maja 2026 r., I NSP 88/26, Sąd Najwyższy wskazał, że postępowanie kasacyjne ma charakter autonomiczny względem postępowania prowadzonego przed sądami powszechnymi obu instancji i stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego funkcja oraz zakres rozpoznania różnią się od postępowania rozpoznawanego przed sądami *meriti*. W konsekwencji, sam czas trwania wcześniejszych etapów postępowania nie może automatycznie determinować wysokości sumy pieniężnej przyznawanej w związku z przewlekłością postępowania przez Sądem Najwyższym.

Skarga na przewlekłość postępowania w sprawie o wznowienie

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2026 r., I NSP 136/26

W postanowieniu z 14 maja 2026 r., I NSP 136/26, Sąd Najwyższy argumentował, że o przewlekłości postępowania można mówić zarówno wtedy, gdy sąd nie podejmuje żadnych czynności, jak i wtedy, gdy je podejmuje, ale są one nieprawidłowe i w ich następstwie dochodzi do zwłoki w rozpatrzeniu sprawy.

Zarazem Sąd Najwyższy wskazał, że postępowanie wznowieniowe stanowi nadzwyczajny tryb przewidziany dla wzruszania prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu karnym. Jest ono uregulowane w art. 540-548 k.p.k., przy czym ustawa procesowa nie przewiduje, choćby instrukcyjnego, terminu na rozpoznanie wniosku. Podobnie ustawa o skardze na przewlekłość nie określa wprost, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. W tych

warunkach Sąd Najwyższy wskazał, że w analizowanym przypadku należy wykorzystać *per analogiam* ugruntowane stanowisko judykatury dotyczące rozsądnego terminu przeprowadzenia postępowania odwoławczego. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można zasadniczo mówić w przypadku beczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy.

5. Sprawy wyborcze (repertorium NSW)

Partia polityczna nie ma zdolności postulacyjnej w postępowaniu toczącym się przed Sądem Najwyższym ze skargi na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania finansowego partii politycznej. Postępowanie takie objęte jest przymusem adwokacko-radcowskim w rozumieniu art. 87¹ k.p.c.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2026 r., I NSW 5/26

W postanowieniu z 16 czerwca 2026 r. w sprawie I NSW 5/26 Sąd Najwyższy uznał, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, toczącym się ze skargi na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania finansowego partii politycznej, obowiązuje przymus adwokacko-radcowski w rozumieniu art. 87¹ k.p.c. Zatem mimo tego, że partia polityczna ma ogólną legitymację do zaskarżenia uchwały Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania finansowego (art. 38b ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych), to jednak skarga wniesiona osobiście przez organy tej partii jest niedopuszczalna.

6. Pozostałe sprawy (repertorium NB, NO, NZ)

Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 lutego 2026 r., I NO 8/26

W rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie sąd okręgowy na podstawie art. 44¹ k.p.c. zwrócił się o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W ocenie sądu okręgowego, zachodziły podstawy do przekazania sprawy, albowiem między skarżącym, a sędziami sądu pozostaje w toku szereg spraw o zapłatę. Ponadto sąd okręgowy zwrócił uwagę, że skarżący zainicjował też liczne postępowania przeciwko innym sędziom. Tym samym wobec sędziów zachodzą okoliczności tego rodzaju, że mogłyby w powszechnym odbiorze społecznym wywołać uzasadnioną wątpliwość co do ich bezstronności. Sąd okręgowy wskazał także na działania skarżącego dezorganizujące prowadzenie postępowań sądowych (wnioski o zbadanie niezawisłości sędziów, a także wnioski o wyłączenie sędziego).

Sąd Najwyższy przypomniał, że o konieczności przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 44¹ k.p.c. nie przesądzają ewentualne przesłanki do wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy w stosunku do części, nawet istotnej, sędziów sądu występującego, gdyż podstaw jego stosowania nie należy utożsamiać z podstawami wyłączenia sędziego. Do przekazania sprawy do innego sądu może dojść jedynie w razie powstania okoliczności faktycznych odnoszących się do przedmiotowych lub podmiotowych cech konkretnej sprawy, świadczących jednoznacznie o tym, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy według przepisów k.p.c. byłoby niezgodne z interesem publicznym i sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości, albowiem godziłoby w społeczny odbiór sądu jako bezstronnego.

Przesłanki wystąpienia do sądu przełożonego o wyznaczenie innego sądu do rozpoznania sprawy

Postanowienie Sądu Najwyższego z 6 maja 2026 r., I NO 25/26

Artykuł 48¹ k.p.c., jako przesłanki wystąpienia do sądu przełożonego o wyznaczenie innego sądu do rozpoznania sprawy, nie wskazuje na fakt orzekania w sądzie (rozumianym jako jednostka organizacyjna wymiaru sprawiedliwości), sędziego podlegającego wyłączeniu na mocy art. 48 § 1 pkt 1-4 k.p.c., ale na fakt wyłączenia takiego sędziego od rozpoznawania danej sprawy. Aby natomiast do takiego wyłączenia doszło, wówczas sędzia taki musiałby uprzednio zostać wyznaczonym do jej rozpoznania. Na takim stanowisku stanął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 maja 2026 r., I NO 25/26.

W powołanej sprawie Sąd Najwyższy odmówił wyznaczenia innego równorzędnego sądu apelacyjnego do sprawy ze skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania sądowego przed sądem okręgowym. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, odmowa wyznaczenia innego sądu apelacyjnego do rozpoznania sprawy wynikała z dwóch względów. Po pierwsze, sędzia wyznaczony do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania został z naruszeniem art. 47a § 1 p.u.s.p., który przesądza, że sprawy są przydzielane sędziom i asesorum sądowym losowo, w ramach poszczególnych kategorii spraw. Po drugie, sędzia sprawozdawca nie wydał postanowienia w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania, lecz z urzędu wydał postanowienie stwierdzające, że dani sędziowie podlegają wyłączeniu z mocy ustawy od rozpoznania tej sprawy, choć nie zostali oni do tej sprawy wyznaczeni. Tymczasem art. 48¹ k.p.c., jako przesłanki wystąpienia do sądu przełożonego o wyznaczenie innego sądu do rozpoznania sprawy, nie wskazuje na fakt orzekania w sądzie (rozumianym jako jednostka organizacyjna wymiaru sprawiedliwości), sędziego podlegającego wyłączeniu na mocy art. 48 § 1 pkt 1-4 k.p.c., lecz na fakt wyłączenia takiego sędziego od rozpoznawania danej sprawy. Aby zatem do takiego wyłączenia mogło dojść, dany sędzia musiałby uprzednio zostać wyznaczonym do jej

rozpoznania (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 maja 2025 r., III CO 408/25, z 29 maja 2024 r., III CO 544/24).

W sprawie cywilnej oraz z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych postępowanie w sprawie odwołania od wytyku judykacyjnego toczyć powinno się przy zastosowaniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego o zażaleniu

Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2026 r., I NO 48/25

W postanowieniu z 11 marca 2026 r., I NO 48/25, Sąd Najwyższy, rozpoznając sprawę z odwołania od wytyku judykacyjnego, wskazał, że art. 40 p.u.s.p, w kształcenie, w jakim obowiązuje on obecnie, ma na celu zapewnienie sędziemu (asesorowi) obok złożenia wyjaśnień, także uprawnienia do wniesienia odwołania, celem kontroli zasadności udzielonego wytyku w zakresie oceny, czy rzeczywiście doszło do obrazy przepisów noszącej znamiona oczywistości. Niemniej jednak, przepis ten nie reguluje zasad proceduralnych dotyczących orzekania przez sądy odwoławcze i Sąd Najwyższy w tym przedmiocie. Sąd Najwyższy wskazał tym samym, że w sprawie cywilnej oraz z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych postępowanie w sprawie odwołania od wytyku judykacyjnego toczyć powinno się przy zastosowaniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego o zażaleniu.

Wniosek o wyłączenie sędziego oparty na podstawie istnienia okoliczności mogących wskazywać na brak bezstronności sędziego można złożyć w odniesieniu do tego sędziego, który rozstrzyga sprawę w jej głównym, zasadniczym nurcie, a nie w kwestiach ubocznych

Postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lutego 2026 r., I NB 4/26

W postanowieniu z 13 lutego 2026 r., I NB 4/26, rozpoznając wniosek o wyłączenie sędziego, Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, stronie nie przysługuje wniosek o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy. Od udziału w sprawie może być wyłączony tylko ten sędzia, który wyznaczony został do jej rozpoznania. Co równie istotne, wątpliwość co do bezstronności sędziego nie może być wywodzona z samych kwestii ustrojowych związanych z jego powołaniem i to niezależnie od tego w jakim okresie i z jakimi ułomnościami w procedurze nominacyjnej doszło do tego powołania. Podnoszone zarzuty nie mogą mieć bowiem charakteru abstrakcyjnego i odnosić się do całych grup powołanych sędziów

Sąd Najwyższy podkreślił zarazem, że wniosek o wyłączenie sędziego oparty na podstawie istnienia okoliczności mogących wskazywać na brak bezstronności sędziego można złożyć w odniesieniu do tego sędziego, który rozstrzyga sprawę w jej głównym, zasadniczym nurcie, a nie w kwestiach ubocznych, wynikających z reguły z konieczności wydawania określonych orzeczeń co do kwestii incydentalnych, mogących niejednokrotnie pojawić się w toku trwającego zasadniczego przedmiotu postępowania.

Krajowa Rada Sądownictwa nie jest uprawniona do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym w sprawie z odwołania od uchwały Rady w sprawie indywidualnej oraz w sprawach ubocznych dotyczących tej kategorii spraw

Postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2026 r., I NB 15/24

W postanowieniu z 5 marca 2026 r., I NB 15/24, Sąd Najwyższy podkreślił, że Krajowa Rada Sądownictwa nie jest uprawniona do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie I NB 15/24, bowiem nie jest uczestnikiem przedmiotowego postępowania.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgodnie z art. 49 § 1 k.p.c., niezależnie od przyczyn wskazanych w art. 48 k.p.c., sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Z przepisu tego wynika, że podmiotem legitymowanym do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego w danej sprawie jest strona postępowania. Wyłączenia może żądać także sam sędzia.

Jednocześnie Sąd Najwyższy zaznaczył, że w myśl art. 29 ust. 1 u.KRS w sprawach indywidualnych osoba, której praw lub obowiązków dotyczyć ma uchwała Rady, jest uczestnikiem postępowania przed Radą. Zgodnie zaś z art. 44 ust. 1 zd. 1 u.KRS uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej. Do postępowania przed Sądem Najwyższym stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (art. 44 ust. 3 zd. 1 u.KRS). Z ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa wynika zatem, że Rada nie jest uczestnikiem postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie z odwołania od uchwały Rady w sprawie indywidualnej. Sprawa I NB 15/24 jest natomiast incydentalną, wywołaną na wniosek odwołującego się.

Zarazem Sąd Najwyższy argumentował, że w przepisach ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, do których odsyła ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, brak jest odpowiednika art. 32 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn. Dz.U. 2026, poz. 143), określającego

organ, którego działalność, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania jest przedmiotem skargi, jako stronę postępowania.

Niedopuszczalność zażalenia do Sądu Najwyższego

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2026 r., I NZ 30/24

W postanowieniu z 14 kwietnia 2026 r., I NZ 30/24, Sąd Najwyższy wskazał na niedopuszczalność wniesienia zażalenia od orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w przedmiocie odrzucenia wniosku o wyłączenie sędziego.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgodnie z art. 394¹ § 1 k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające skargę kasacyjną oraz na postanowienie sądu drugiej lub pierwszej instancji odrzucające skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Stosownie do art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Z kolei, jak stanowi art. 394¹ § 3 k.p.c., do postępowania przed Sądem Najwyższym toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio art. 394 § 2 i 3, art. 395, art. 397 § 1 i 1¹, art. 398⁶ § 3, art. 398¹⁴, art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze, art. 398¹⁶, art. 398¹⁷ i art. 398²¹. Wobec powyższego Sąd Najwyższy podkreślił, że w obecnym stanie prawnym nie ma podstaw do wniesienia tego środka od orzeczenia Sądu Najwyższego w przedmiotowej sprawie. Z przywołanych przepisów wynika, że postanowienie Sądu Najwyższego w kwestii odrzucenia wniosku o wyłączenie sędziego nie zostało objęte żadnym szczególnym trybem postępowania zażaleniowego, a jednocześnie nie da się przyjąć, że jest to postanowienie podlegające zaskarżeniu wydane w toku kontroli instancyjnej.

Sąd Najwyższy przypomniał zarazem, że Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy w toku instancji, lecz poza tokiem instancji w szczególnych przypadkach wymienionych w ustawie. Wynika z tego, że Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawy wyraźnie przypisane.